

STUDIA I MATERIAŁY

Dział A

ARCHEOLOGIA POWSZECHNA

ROLA DZIEGCIU I KORY W ZDOBNICTWIE NACZYŃ NEOLITYCZNYCH. LINGWISTYCZNY PRZYCZYNEK DO PRAHISTORII ESTETYKI

IMPORTANCE OF BIRCH TAR AND BARK
IN THE DECORATION OF NEOLITHIC VESSELS.
A LINGUISTIC CONTRIBUTION TO THE PREHISTORY OF AESTHETICS

Andrzej P. Kowalski

Zakład Etnologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, Poland

ABSTRACT. The article presents hypothetical interpretation of expressions connected with the use of tar and bark in the decoration of Central European Neolithic vessels. The data of Indoeuropean linguistics make it possible to discern sources of important aesthetic categories in reference to the methods of bark working and use. Some traditional expressions of beauty and grace derive from the names of techniques of vegetable dye use and from birch tar glossiness. The linguistic evidence presented above gives an empirical support to archaeological observations. It constitutes the basis of “genealogical” analysis in which pre-history of production is treated as a culture-practical context of formation of later aesthetic categories.

Badania nad ceramiką neolityczną prowadzone przez archeologów i przedstawicieli nauk przyrodniczych pozwoliły ustalić, że niektóre wspólnoty paleoagrarne Niżu Europejskiego kultywowały zwyczaj wykorzystywania dziegciu i kory brzozonej w zdobnictwie naczyń¹. Niezależnie od walorów poznawczych, jakie spostrzeżenia te wnoszą do rozwoju problematyki czysto archeologicznej, warto wska-

¹ Langer, Koško 1999.

zać ich efektywność na obszarze dociekań z zakresu prahistorii estetyki. Jak wiadomo, klasyczna refleksja estetyczna obejmuje dziedzinę doświadczenia zmysłowego przedmiotów wyposażonych w jakości lub wartości estetyczne, które stanowią o tzw. „sprawności” owych przedmiotów do wzbudzania postaw estetycznych (upodobania)². W przypadku interpretacji artefaktów prahistorycznych granice tej refleksji zaznaczają się szczególnie ostro. Wynika to nie tylko z oczywistych względów empirycznych, ale i z tego, że struktura waloryzacji doświadczeń estetycznych nie była we wspólnotach wczesnotradycyjnych przedmiotem osobnej, wewnątrzgrupowej charakterystyki. Najprawdopodobniej w kulturowo określonej dziedzinie doznania zmysłowego przedstawiciele tych wspólnot, w naoczności opanowanej przez doświadczenie magiczne, nie zachodził proces czystej percepcji. Oznacza to, że przedmioty dla nas obecne w postaci fenomenów zmysłowych (albo zbioru cech poddających się wyczerpującemu opisowi fenomenalistycznemu) mogły być niegdyś odbierane jako przedmioty wyposażone w „dodatkowe” jakości, którym percepcja naukowa odmawia prawa bytu³.

Prahistoria estetyki jest zatem skromną próbą określenia owych „dodatkowych” jakości, zmierza do ukazania wyobrażeń sekundujących działaniom wytwórczym we wspólnotach wczesnotradycyjnych. Pewnym wsparciem dla tak projektowanego zamierzenia, zapewne niedoskonałym, ale zasługującym na przyjęcie, są rekonstrukcje lingwistyczne. Chodzi tu o leksykę indoeuropejską, której pierwotną produktywność można relatywizować do realiów kulturowych epoki neolitu. Wiarygodność takiej kwalifikacji chronologicznej świadectw leksykalnych zdają się wzmacniać analizy porównawcze odwołujące się do pojęcia starszej, nostartyckiej wspólnoty językowej, datowanej na okres wyprzedzający pojawienie się kultury agrarnej⁴. Biorąc pod uwagę nasuwające się tu obiekcje co do prawomocności rekonstrukcji lingwistycznych, proponowane niżej interpretacje interesujących nas fragmentów dawnego „świata wyobrażeń” należy traktować wyłącznie w kategoriach heurystycznych.

A. ZDOBIENIE NACZYŃ DZIEGCIEM

A.1. UTOŹSAMIE NACZENIA NIEKTÓRYCH NAZW DRZEWA ZE ZNACZENIEM DZIEGCIU W TRADYJCJI INDOEUROPEJSKIEJ

Szczególne wartości dziegciu w wytwórczości wspólnot wczesnotradycyjnych znalazła swoje odzwierciedlenie w słownictwie indoeuropejskim. Okazuje się, że niektóre nazwy drzew zostały zrobione od nazwy uzyskiwanej z nich kory, żywicy lub smoty. Jednak ściśle „technologiczny” aspekt kulturowej motywacji semantyki takiej nomenklatury jest pozorny. W czasach kształtowania się założeń tej semanty-

² Ingarden 1970, s. 288 n.

³ Kowalski 2001, s. 49–58.

⁴ Bomhard, Kerns 1994.

ki zarówno kora, jak i dziegieć miały również zastosowanie pozautilitarne i – jak zobaczymy – były nośnikami sensów proestetycznych.

[1] nost. **kojwla* ‘brzoza’: ural. *kojwA* ‘brzoza’, alt. *kīb(a)* ‘brzoza lub brzost’, albo drzewo dostarczające korę, ? pol. *żywica*⁵.

[2] ie. **g^wetu*, **gwetwə* ‘smoła, dziegieć z kory brzoźowej, żywica’: stind. *jātu* ‘lak, guma’, stnord. *kvǫð* ‘drzewo żywiczne, smolne’, wał. *bedw* ‘brzoza’ (< **g^wetweH_a-*), łac. *betulla* ‘brzoza’, łac. *bitūmen* ‘żywica’, stang. *cwidu* ‘gumowy’, swn. *kuti* ‘klej’, pol. *kit*⁶.

[3] ie. **piks* ‘smoła, żywica’: grec. *píssa*, *pítta* (**pikya*) ‘smoła’, łac. *pix*, *picis*, *picula* ‘smoła’, swn. *pěh* ‘smoła’, stang. *pik* ‘smoła’, śirl. *piec* ‘smoła’, lit. *pikis* ‘smoła’, psł. **pǫklъ* ‘smoła’ (> stpol. *piekty*, pol. *piekto*)⁷.

A.2. WYOBRAŻENIA ŁĄCZĄCE SMAROWANIE DZIEGCIEM Z KREOWANIEM SENSÓW MAGICZNYCH I PROESTETYCZNYCH

Zdobienie naczyń ceramicznych dziegiem można zaliczyć do tego samego kompleksu czynności co nakładanie angoby albo smarowanie i uszczelnianie smołą pojemników skórzanych i koszy. W starożytnym Egipcie i w Mezopotamii często używano rozmaitych rodzajów kitu i smoły (bitumenu) do uszczelniania, a częściowo do polerowania naczyń⁸. Natłuszczanie i polerowanie powierzchni zasobników

* Na zapytanie Redaktora FPP Autor wyjaśnił listem z dnia 26.04.2001 r.: „Chciałbym rozwiać wątpliwości, które nasunęły się Panu Profesorowi podczas lektury mojego tekstu. Oczywiście wiem, że *brzost* to inny gatunek drzewa niż *brzoza*. Jednak rozróżnienie tych gatunków funkcjonuje z uwagi na współczesne oznaczenia botaniczne. Mnie interesuje klasyfikacja kulturowa, tzn. „etnobotaniczna” utrwalona w słownictwie i wyobrażeniach. Prof. T. Dunin-Karwicka, autorka etnologicznych rozpraw dotyczących kultu drzew w Europie, potwierdziła, że w folklorze często traktowano nazwy drzew „niekonsekwentnie”. Okazuje się bowiem, że w wielu przypadkach na oznaczenie rozmaitych gatunków drzew używano tego samego słowa, szczególnie gdy leksemy miały wspólną motywację etymologiczną. Tak właśnie jest w przypadku brzozy i brzostu. Dobrym przykładem tego typu komplikacji jest znaczenie prasłowiańskiego wyrazu *gьrmbъ*. W jego polu semantycznym znajdują się takie odniesienia przedmiotowe, jak: ‘ognisko’, ‘garnek’, ‘piec’. Zamienne stosowanie tych znaczeń dokumentują niemal wszystkie języki słowiańskie, zwłaszcza dialekty wschodnie. Według archeologa *piec*, *palenisko* i *garnek* to zupełnie różne kategorie obiektów. Dla każdej z tych kategorii z pewnością stworzono osobne klasyfikacje lub typologie. Tymczasem u dawnych Słowian rozróżnienie nazewnicze tych obiektów musiało przebiegać inaczej, tzn. nie musiało pokrywać się z podziałami, które archeolog traktuje jako oczywiste i odwieczne. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z klasą obiektów kojarzonych ogólnie z żarem – przynajmniej tak sugerują dane leksykalne. Przykłady tego rodzaju niewspółmierności w zakresie kulturowych klasyfikacji badacza i podmiotów badanych można przytaczać bez końca”.

⁵ Illič-Svitič 1971, hipoteza 170.

⁶ Mann 1987, s. 358; Delamarre 1984, s. 169; Mallory, Adams 1997, s. 500; Walde, Hofmann 1938, s. 107.

⁷ Pokorny 1959, s. 794; Walde, Hofmann 1954, s. 312; Delamarre 1984, s. 172.

⁸ Forbes 1956, s. 256; Semenov, Korobkova 1983, s. 229–230.

skórzanych, a następnie ścianek naczyń ceramicznych, wykazuje nie tylko określoną tradycję technologiczną, ale również pewną ciągłość wczesnotradycyjnych wyobrażeń. Swego czasu R. Meringer sugerował, że maksyma „tłuste jest piękne” należy do najstarszych, urzeczywistnianych już od paleolitu zasad estetycznych (por. związek słów *okrasa* i *krasić*). Na podstawie przytaczanych świadectw etnologicznych i danych lingwistycznych, Meringer żywotnością tej maksymy uzasadniał częste przykłady ukazywania obfitych kształtów kobiet w pradziejowej plastyce figuralnej, a także powszechny zwyczaj wykorzystywania maści, głównie w celach higienicznych i kosmetycznych⁹.

W tradycji wczesnogreckiej, zwłaszcza w eposach homeryckich, piękno nie było wartością idealną dostrzeganą w przedmiotach, lecz rodzajem wdzięku, jakim bogowie obdarzają obiekty wzbudzające zachwyt. Wdźwięk taki był zmysłowo dostępną jakością, ujawniał się w wyniku zlewania na przedmioty i ludzi specjalnej substancji. W języku Homera nadawanie tak rozumianego „piękna” jest równoznaczne właśnie z oblewaniem (*katacheue*), tudzież smarowaniem owym wdziękiem, namaszczeniem „boskim piękniędem” (np. *Odyseja* XVIII, 192–193: *kalā káthēren āmbrsō*). Wdźwięk był tożsamy z nadzwyczajną, płynną powłoką dającą blask, który przewyższał połysk polerowanej kości słoniowej. Tak więc nacieranie tłustymi substancjami, polerowanie przedmiotów było w czasach Homera uważane za działanie inspirowane boską wolą nadawania „piękna” albo za czynność, w trakcie której urzeczywistnia się boski lub dajmoniczny wpływ. Nie można wykluczyć, że tradycja homerycka stanowi świadectwo bardzo archaicznego wyobrażenia. „Piękno” wprawdzie stanowi zmysłowy i materialny składnik rzeczy, jednak wartościowość owego „piękna” i waloryzacja tej rzeczy dokonywana w obszarze naoeczności magicznej uwzględnia ową pozazmysłową, boską determinację jej dostrzegalnych jakości „przedmiotowych”.

Dodatkowym wzmocnieniem wyrażonej tu hipotezy mogą być kolejne ustalenia z zakresu indoeuropeistyki. Otóż T.V. Gamkrelidze i V.V. Ivanov starali się wykazać związek leksemu [3] z nazwą sosny jako drzewa dającego żywicę i nadającego się do wyrobu smoły. Ich zdaniem ie. **peukā* ‘sosna’ stanowi rozszerzenie rdzenia **phey-*, **phi-*, a zwłaszcza **pey(ə)-*, **p̄-* ‘być tłustym, mazistym’ i dlatego można genetycznie wiązać go z takimi formami, jak: ie. **pi-tus* ‘sosna’ < ‘drzewo żywiczne’, **p̄ñ(s)nus* > łac. *pinus* ‘sosna’, por. stind. *p̄ñu-dāru* ‘sosna’, ‘cieknące drzewo’, łac. *p̄ñuīla* ‘wydzielina, flegma’¹⁰. W perspektywie interesujących nas tu zagadnień należy zauważyć, że uczeni ci wskazują na związek nazwy sosny, jako drzewa dostarczającego smoły, z leksemem ie. **peik̄* oznaczającym malowanie, barwienie, pisanie. Za postulowaną przez nich identyfikacją bądź kontaminacją semantyczną leksemów **peukā* ‘sosna’ ~ **piks* ‘smoła, żywica’ ~ **peik̄* ‘barwić, malować’ kryje

⁹ Meringer 1913, s. 151 n.; zob. też Leroi-Gourhan 1971, s. 231 n.

¹⁰ Gamkrelidze, Ivanov 1984, s. 631, 632; Pokorny 1959, s. 793–794; Walde, Hofmann 1954, s. 308; Delamarre 1984, s. 172.

się sugestia, że smoła i dziegieć mogły stanowić preparat służący do celów zdobniczych. Smołę zatem wykorzystywano dawniej „jako «czarną farbę roślinną» do nanoszenia określonych symbolicznych piktograficznych znaków i rysunków, a później także dla pisma”¹¹. Według C. Bucka, w tradycji germańskiej barwienie przedmiotów na czerwono miało sens magiczny, na co wskazywać ma etymologiczne powinowactwo wyrazu stang. *tēāfor* ‘pigment, czerwona pasta z rudy’ ze słowem niem. *Zauber* ‘czary, magia’¹².

Do niezmiernie ważnych i proestetycznie nacechowanych czynności realizowanych przez pradziejowych wytwórców należały wszelkie działania polegające na lepieniu, przylepianiu, mocowaniu i obmazywaniu. Jest to zestaw fakultatywnych działań charakteryzujących pracę garncarza wylepiającego naczynie z gliny, nasączającego jego ścianki tłuszczem, zdobiącego jego powierzchnię barwnymi pastami i być może także aplikacjami z pasm kory lub łyka. Wszystkie te operacje były łącznie środkami urzeczywistniania „piękna”.

[4] ie. **leipō* ‘lepić, przyklejać, przymocowywać’, ‘obmazywać tłuszczem, mazać, plamić’, ‘przylegać do czego’: het. *lipp-* ‘smarować, malować’, grec. *aleiphein* ‘namaszczać skórę oliwą’, pol. *lepić*¹³. Na uwagę zasługują należące tu odpowiedniki germańskie, np. ang. *life* ‘życie’. Być może chodziło tu o wyobrażenie życia ujmowanego jako ciągłość dokonująca się poprzez przyklejanie, mocowanie. Tak więc konkretna czynność lepienia, tudzież dolepiania, uchodzić mogła za praktyczno-metonimiczny element metaforycznego sensu wyrażającego „ideę” trwałości, żywotności. Dla ukazania szerszego spektrum aksjologicznego wymienionych czynności wypada przytoczyć inny leksem pokrewny z leksemem [4].

[4a] ie. **loipos* ‘odpowiedni, stosowny’, ‘ozdobny’: psł. *lēpša* > pol. *lepszy* – stopień wyższy do psł. *lēpъ* ‘ładny, piękny, dobry, odpowiedni’. Rozwój znaczenia ie. **loipos* (< **loipeyō* ‘lepić’) byłby następujący: ‘przylepiający się’, ‘dobrze przylegający’ > ‘pasujący’, ‘stosowny’, ‘odpowiedni’ > ‘dobry’, ‘ładny’, por. lit. *lipnus* ‘lepki’ ~ ‘miły, łagodny, łaskawy’¹⁴.

Sensy waloryzujące proestetycznie czynności polegające zarówno na wygładzaniu, jak i na przylepianiu są dobrze poświadczone w tradycji greckiej.

[5] ie. **leiwos* ‘gładki, lepki’: łac. *lēvis* ‘gładki’, grec. *leios* ‘gładki’¹⁵. Przytoczone tu słowo greckie ma dość ściśle określoną konotację w estetycznej terminologii Platona. Platon kojarzył gładkość z miękkością przeciwstawioną szorstkiej twardości (*Fedon* 110d; *Sofista* 226c; *Timajos* 63c). Ponadto jest to gładkość mająca cechę specyficznej lepkości (*Timajos* 82d)¹⁶.

¹¹ Gamkrelidze, Ivanov 1984, s. 632.

¹² Buck 1949, s. 630, 1496.

¹³ Pokorny 1959, s. 670; Mann 1987, s. 673; Mallory, Adams 1997, s. 528; Sławski 1970, s. 271.

¹⁴ Sławski 1970, s. 168, 169; Mann 1987, s. 704.

¹⁵ Hofmann 1966, s. 176.

¹⁶ Losev 1961, s. 59.

Wydaje się, że lepkość i gładkość stanowiły kiedyś nierozdzielny kompleks w zbiorze jakości estetycznie doniosłych. Widać to nie tylko w przekazach rozwiniętej refleksji filozoficznej nad fenomenami estetycznymi, ale i w przytoczonych świadectwach leksykalnych, pozwalających poszukiwać źródeł wyobrażeń tego kompleksu w zamierzchłej przeszłości wspólnot indoeuropejskich. W takim kontekście można postawić tezę, że smarowanie naczyń ceramicznych dziegciem w okresie neolitu mogło – na poziomie motywacji magicznych i proestetycznych – stanowić jedną z archeologicznie uchwytnych podstaw późniejszego rozwoju wskazanych tutaj sensów i wyobrażeń. Należy zauważyć, że z leksemu [4] pochodzi polskie słowo *lipa*, oznaczające pierwotnie drzewo mające korę zdatną do wyrobu łyka, do oblepiania rozmaitych przedmiotów. Uwaga ta znajdzie swoje rozwinięcie w kolejnej części rozważań.

B. ZDOBIENIE NACZYŃ SKRAWKAMI KORY

Obok techniki zdobienia naczyń polegającej na smarowaniu ich powierzchni dziegciem, z okresu neolitu znane są przykłady naklejania na ścianki naczynia fragmentów specjalnie przyciętej kory. Tego rodzaju zdobienie zostało poświadczono w inwentarzu szwajcarskiej kultury Coratillod. Na naczyniach ceramicznych przypisanych tej kulturze występuje ornament w postaci aplikacji z kory brzozonej. Skrawki kory, wycięte na kształt trójkątów, prawdopodobnie osadzano na powierzchni garnków za pomocą lepiszcza dziegciowego¹⁷.

W przypadku tego sposobu zdobienia naczyń rysują się dwie uzupełniające się hipotezy, mogące ukazać rozwój waloryzacji proestetycznej, której motywacje są archeologicznie uchwytne w sferze dawnych technik zdobniczych. Pierwsza z tych hipotez postuluje uwzględnianie etnologicznego i etnolingwistycznego faktu, że w tradycji wielu wspólnot europejskich istniało wyobrażenie utożsamiające korę ze skórą, a także specyficzne utożsamienie pojemnika wykonanego ze skóry z naczyniem wykonanym z kory. Chodzi tu o wyeksponowanie wyobrażenia magicznego z doby „preceramicznej”, w ramach którego kora i skóra są wyposażone w określone, magicznie doniosłe „sprawności” czy też „zdolności”. W świetle hipotetycznego określenia tych „sprawności” bardziej zrozumiałe stają się kulturowe inspiracje wykonywania naczyń ze skóry i z kory – nawet w okresie upowszechnienia się technologii wyrobu naczyń ceramicznych. Druga z hipotez zmierza do ukazania „genealogicznego” związku dawnych wyobrażeń dotyczących wspomnianych „sprawności” kory i skóry, ich wykorzystania do wyrobu naczyń, z ich pozostałymi własnościami, stanowiącymi podstawę konstytuowania się późniejszych wartości estetycznych.

¹⁷ Clark 1957, s. 247; Langer, Koško 1999, s. 74.

B.1. PIERWOTNE WYOBRAŻENIA UTOŹSAMIAJĄCE KORĘ ZE SKÓRĄ

Praktykowane w neolicie nacierane naczyń ceramicznych tłustymi substancjami mogło na planie poczynań technicznych wykazywać wiele metonimicznych związków z konserwacją pierwotnych pojemników skórzanych. Warto dodać, że niektóre z najstarszych nazw garnków etymologicznie wywodzą się z nazw bukłaków. Pierwotne motywacje semantyczne tych nazw traktują zasobnik skórzany jak obiekt mający własne i niewyczerpalne źródło ciągłego wzrostu. Wyobraźnia doby preceramicznej przypisująca naczyniom – poprzez odpowiednią kwalifikację słowną – immanentną zdolność do stałego powiększania swojej objętości (tak jak kora na drzewie i skóra na zwierzęciu), zdradza elementy „magii życzeniowej”¹⁸. Procesualne widzenie rzeczy, przewidujące jej nieustanny wzrost, było w naoczności magicznej jednoczesnym nadawaniem tej rzeczy specyficznych „sprawności”. Tak więc kora, dzięki skojarzeniu ze skórą jako pojemnikiem, mogła być uważana za siedlisko preferowanych magicznie „dyspozycji”, które niejako indukowano w wytwarzane naczynie, np. poprzez owijanie łykiem, stosowanie aplikacji z kory lub poprzez smarowanie garnka dziegciem – tak jak smarowano pojemniki skórzane. Poza tym, naczynia ceramiczne nasączano tłuszczami i dziegciem nie tylko ze względu na kontynuację zabiegów epoki preceramicznej, ale być może także z uwagi na sposób doświadczenia „piękna”, bliski wspomnianym wyobrażeniom wczesnogreckim.

[6] ie. **korā*, **koryom* ‘skóra’, **koros* ‘skóra okrycie’¹⁹. Najbliższe odpowiedniki to stind. *cárman-* ‘skóra, okrycie, kora’, łac. *corium* ‘skóra, powłoka, kora’, *cortex* ‘kora, muszla, skorupka’, stirl. *coirt* ‘skóra, kora’, pol. *skóra, kora*, tu należy także nazwa pojemnika *korzec*. Są to leksemy urobione od rdzeni *(s)*kre-*, *(s)*kære-*, *(s)*krē* ‘kroić, ciąć’²⁰. Dalsze nawiązania, np. fiń. *keri* ‘biel rosnąca na brzozie po zerwaniu pierwszej warstwy kory’, mordw. *keř* ‘kora lipowa’, *kar* ‘łapcie z łyka’, wogul., mans. *ker, keer* ‘kora’, ‘skorupka jajka’, ost. *kär* ‘kora łupinka’, afroaz. **qr(m)* ‘kora’, ałt. *k^cElr’ä* ‘kora’ potwierdzają niezwykle archaiczną, zapewne epipaleolityczną metrykę tych formacji. Ich wspólnym źródłem byłby nostatyczny morfem ***Kär’ä* ‘kora’ lub ***k^{lh}ar-*, ***k^{lh}ər* ‘skóra, okrycie, kora’²¹.

[7] ie. **g^wē-*, **g^weyə-*, **gwē-* ‘skóra, okrycie, kora’, tu np. stind. *jīlas* ‘worek skórzany’. Najbliższe nawiązania nostratyczne: ugfiń. **koya* ‘powłoka, okrycie, skóra, kora’, fiń. *koja* ‘kora dębowa’, karel. *koja* ‘kora brzożowa’, ural. *koja* ‘kora, skóra, okrycie’. Podstawą rozwoju znaczenia tych formacji jest morfem nostratyczny ***kojHa* ‘skóra, kora’ lub ***k^wuy-*; ***k^woy-* ‘zewewnętrzne okrycie ze skóry, skóra, kora, łupina, skorupa’²².

¹⁸ Kowalski 2000, s. 159.

¹⁹ Mann 1987, s. 533, 536.

²⁰ Pokorny 1959, s. 938–947.

²¹ Illič-Svitič 1971, hipoteza 217; Bomhard, Kerns 1994, hipoteza 247.

²² Illič-Svitič 1971, hipoteza 169; Bomhard, Kerns 1994, hipoteza 348.

B.2. SKRAWKI KORY JAKO NOŚNIK
SENSÓW MAGICZNYCH I PROESTETYCZNYCH

Aby przybliżyć krąg wyobrażeń generujących ewentualne sensy przypisywane korze, zwłaszcza korze brzozonej, wypada przyjrzeć się semantyce najstarszej indoeuropejskiej nazwy tego drzewa. W ten sposób uzyskamy wstępną orientację w zakresie potencjału waloryzacyjnego odzwierciedlonego w etymologii i w derywatach tej nazwy.

[8] ie. **bherǵos*, **bherǵā* 'brzoza': stind. *bhūrjas* 'gatunek brzozy', łac. *fraxinus* 'jesion', dac. *Bersovia* 'las brzozonej', stnord. *björk* 'brzoza', lit. *bėržas* 'brzoza', pol. *brzoza*²³. Podstawą rozwoju znaczenia nazwy brzozy jest morfem pie. **b^(h)erEk* - 'jaśnieć, błyszczeć' < nost. ***bar-/**bər-* 'jaśnieć, lśnić'²⁴.

Z nazwą brzozy jest związana nazwa kory w językach germańskich, np. ang. *bark*, niem. *Bork*, co sugeruje, że musiało funkcjonować „technologiczne” definiowanie brzozy jako drzewa dostarczającego korę do wyrobu rozmaitych sprzętów. Nie zmienia to jednak faktu, że wyszczególnione tu nazwy są derywatami leksemów pierwotnie znamionujących jasny kolor kory tego drzewa. W związku z jasnością i bielą kory brzozonej można mówić o dwóch grupach sensów składających się na układ pierwotnej waloryzacji kulturowej.

Jedna grupa sensów dotyczy roli brzozy w tradycji mityczno-rytualnej i w folklorze ludów Europy. Zdaniem P. Friedricha brzoza już przed pięcioma tysiącami lat była żeńskim bóstwem Indoeuropejczyków, symbolem czystości magicznej, a potem występowała jako uosobienie nieskazitelności i dziewictwa²⁵. Godny zauważenia pogląd o rytualno-magicznej czystości brzozy jako pierwotnej motywacji jej indoeuropejskiej nazwy lansują i dokumentują empirycznie T.N. Gamkrelidze i V.V. Ivanov²⁶. W tradycji słowiańskiej poświadczony jest rozległy zakres sensów sakralnych przypisywanych brzozie w związku z jej białym kolorem²⁷. Jeśli chodzi o tradycję germańską, to usiłowano nawet dokonać rekonstrukcji nazwy „bogini brzozonej” **Berkano* > goc. *bairkana* – *bercna* jako analogię w postaci *Dea Berkana* do teonimu *Dea Vercana*²⁸.

Druga grupa sensów odnosi się do waloryzacji estetycznej. Należy w związku z tym dodać i podkreślić, że w językach celtyckich dawny rzeczownik ie. **bherǵt-* 'jasność, połysk' (pokrewny z leksemem [8]) jest podstawą słów oddających znaczenia związane wyraźnie z osiągnięciem „piękna”, np. śirl. *bress* 'piękno, piękny', irl. *breágh* 'piękny', wal. *berth* 'przyjemny, piękny'²⁹. W wielu tradycjach indoeu-

²³ Delamarre 1984, s. 168.

²⁴ Bomhard, Kerns 1994, hipoteza 16; Pokorny 1959, s. 139; Rédei 1986, s. 66.

²⁵ Friedrich 1970, s. 30, 31.

²⁶ Gamkrelidze, Ivanov 1984, s. 620.

²⁷ Vinogradova, Usačeva 1995.

²⁸ Lehmann 1986, s. 66.

²⁹ Mann 1987, s. 73.

ropejskich „piękno” często było metonimicznym korelatem blasku i jasności. Z tego powodu fakt, że społeczeństwa celtyckie hołdowały podobnym wyobrażeniom, nie budzi specjalnego zdumienia. Interesujące jest dla nas tylko to, że spośród wielu pozostających do wyboru możliwości leksykalnych, społeczeństwa te obrały na wyrażenie „piękna” słowa pochodne od leksemów oznaczających pierwotnie biel i połysk kory brzozonej. Jest to zatem mocna przesłanka przemawiająca za istnieniem już w odległych pradziejach ważnego związku między wykorzystywaniem kory brzozonej i kształtowaniem zmysłu estetycznego. Taki punkt widzenia na kulturotwórczą rolę (w zakresie specyfikacji niektórych sensów estetycznych) „praktycznego” niegdyś wykorzystywania kory przez pradziejowych wytwórców znajduje wsparcie w kolejnej atestacji.

[9] ie. **leub(h)-ō* ‘rozcinać, rozdzierać, rozwarstwiać’ > ‘wykonywać przedmioty z łyka i kawałków zdartej kory’: psł. *lupiti* > pol. *tupać*, psł. *lubъ* ‘kora lipowa’, ‘naczynia wykonane z kory’, ‘przybory zrobione z łyka’ > pol. *tub*, *tubianka*, śdn. *lōp* ‘naczynie drewniane’, stnord. *laupr* ‘kosz’, łac. *liber* ‘książka’ < ‘pasma kory, na którym pisano’³⁰.

Stosowana przez wczesnotradycyjne wspólnoty neolityczne technika rozwarstwiania, złuszczenia skóry przeznaczonej do wyrobu pojemników była podstawową metodą nadawania skórze trwałości, nieprzemakalności i połysku³¹. Znamienne, że technika rozwarstwiania kory, przycinania pasków skóry, itp. legła u podstaw leksykalnych określeń dotyczących ważnych aksjologicznie sfer doświadczenia kulturowego. Dlatego możemy mówić o dwumianie aksjologicznym obejmującym sensory magiczne i proestetyczne związane ze słownictwem odnoszącym się do tej klasy działań. Otóż w germańskich derywatach ie. **leub(h)-ō* dominują znaczenia związane z magią leczniczą, z przygotowywaniem wywarów ziołowych lub napojów z soku kory, np. stang. *lybb* ‘czary’, stnord. *lyf* ‘ziele lecznicze’, swn. *luppi* ‘zioła, czary’³². Natomiast kontynuanty greckie zostały włączone w zakres wyspecjalizowanej terminologii estetycznej, np. grec. *leptós* ‘delikatny, lekki, elegancki’ < ‘odłupany, przycięty’, *leptourgeō* ‘sporządzać misterne, delikatne rzeczy’, *leptourgēs* ‘kunsztownie zrobiony’³³. Przykładowo Dionizjusz z Halikarnasu w swej charakterystyce stylu sztuki Lyziasza, Kalamidosa i Kallimachosa używa słowa *lepótēs* na określenie lekkości i delikatności³⁴.

Istnieje jeszcze jeden ważny aspekt proestetyczno-magicznego wykorzystywania kory brzozonej. Otóż inicjał pierwotnej nazwy brzozy dał początek gockiej nazwie znaku runicznego *bercna*, mającego fonetyczną wartość *b*³⁵. W perspekty-

³⁰ Pokorny 1959, s. 690.

³¹ Semenov, Korobkova 1983, s. 137.

³² Lehmann 1986, s. 237.

³³ Hofmann 1966, s. 177.

³⁴ Pollitt 1974, s. 206.

³⁵ Lehmann 1986, s. 66.

wie „genealogii” pradziejowej wytwórczości związek dziegciu i kory ze zdobnictwem naczyń znowu zyskuje wspólne znaczenie i kulturowo przypisaną rangę. Kora brzożowa, zanim stała się materiałem przeznaczonym do pisania, pierwotnie długo służyła za tworzywo do nanoszenia znaków o charakterze magicznym i ornamentacyjnym. Jest wielce prawdopodobne, że takie magiczno-proestetyczne przeznaczenie skrawków kory znamionuje pewien etap jej specjalnego wykorzystywania. Być może nanoszenie wycinków kory na naczynia neolityczne, zdobione przy innej okazji rytym ornamentem poprzedzającym znaki pisma, należy odczytywać jako pierwotny wyraz względnie jednolitej dziedziny wyobrażeń. W takim razie również dziegieć można do pewnego stopnia uważać za jedną z substancji, której pradziejowe sposoby użycia zadecydowały o powstaniu specjalnych barwników i werniksów używanych obecnie w profesjonalnej działalności artystycznej.

B.3. INDOEUROPEJSKA NAZWA POJEMNIKA OKLEJONEGO KORĄ BRZOŻOWĄ

Dostępna dokumentacja etnologiczna obfituje w świadectwa ukazujące wielorakie wykorzystywanie kory brzożowej w wytwórczości rozmaitych przyborów, przedmiotów użytkowych, zwłaszcza pojemników. Do ubiegłego stulecia niemal w każdym zakątku Europy można było zetknąć się z przejawami długotrwałej tradycji wytwarzania naczyń drewnianych, zasobników wykonywanych z kory³⁶. Jeśli chodzi o interesujący nas tu przypadek użytkowania naczyń ceramicznych oklejonych korą brzożową, to zaskakująco ciekawe pod tym względem są lingwistyczne atestacje notowane w językach słowiańskich. Warto zwrócić uwagę na nazwy łyka lub specjalnie przygotowanej kory, które nawiązują do indoeuropejskiej nazwy brzoży, np. psł. *berstь* ‘wierzchnia kora brzoży’, ‘łyko’ > pol. *brzost*. Ponadto istnieje nazwa pojemnika psł. *berstěнь* ‘pojemnik z brzostu’, ‘naczynie z kory brzożowej’, ‘naczynie ceramiczne oklejone korą brzożową’ > pol. *brzościany* ‘wykonany z kory brzożowej’, pol. dial. *brześcian* ‘stary rozbity garnek opleciony łykiem brzożowym’, brus. dial. *берестянь* ‘garnek opleciony korą brzożową’ oraz szczególnie godny uwagi ros. *берестян* ‘naczynie oplecione korą brzożową’, ‘dziegieć z kory brzożowej’³⁷. Przytoczone przykłady sugerowałyby wykorzystywanie kory brzożowej w pierwszym rzędzie do naprawy uszkodzonych naczyń ceramicznych. Nie można jednak wykluczyć, że w zapisie lingwistycznym zachował się ślad pradziejowego zwyczaju oklejania garnków łykiem lub skrawkami kory brzożowej. W tym kręgu wyobrażeń pozostawałoby również stosowanie masy dziegciowej do uszczelniania lub do zdobienia naczyń ceramicznych, na co pośrednio wskazują dane z języka rosyjskiego.

³⁶ Moszyński 1967, s. 244, 265, 280, 281.

³⁷ Sławski (red.) 1974, s. 208, 209.

W świetle powyższych świadectw i ze względu na zbieżności semantyczno-morfologiczne wiążące psł. *berstěň* z takimi formacjami, jak łac. *fraxinus* i goc. **bairkana*, dopuszczalna jest próba rekonstrukcji lokalnego archetypu indoeuropejskiego w postaci **bherHǵtēno-s*. Jedynie na podstawie danych słowiańskich można precyzować zakres semantyczny tego leksemu i przypisać mu jako jedno ze znaczeń 'pojemnik z kory brzozonej' ~ 'naczynie ceramiczne oklejone korą brzożową lub owinięte łykiem brzożowym' ~ 'naczynie mające jakiś związek z dziegciem brzożowym'.

PODSUMOWANIE

Zaprezentowana próba wykorzystania materiału lingwistycznego miała na celu uwiarygodnić hipotezę archeologiczną o znaczącej roli wykorzystywania dziegciu i kory w zdobnictwie naczyń neolitycznych. Na podstawie dostępnego materiału leksykalnego można w przybliżeniu określić zespół archaicznych wyobrażeń związanych z archeologicznie dokumentowanymi aspektami neolitycznej wytwórczości. Nie ulega wątpliwości, że czynności polegające na nadawaniu rzeczom połysku, jasności oraz trwałości od bardzo dawna nabierały określonego sensu proestetycznego. Godne podkreślenia jest to, że jedną z dziedzin praktycznej działalności wytwórczej, mogącej urzeczywistniać te sensory, było właśnie użytkowanie kory, szczególnie brzożowej i lipowej, a także wykorzystywanie metonimicznie związanego z korą brzożową dziegciu lub lepszczu. Taką identyfikację sugerują świadectwa lingwistyczne. Określony hipotetycznie przekrój ewentualnych wyobrażeń dotyczących wymienionych tu działań nie może być oceniany jako bezdyskusyjny „ideowy” ekwiwalent faktów odnotowanych na gruncie archeologii. Niemniej przekrój ten wytycza pewien istotny, choć jeszcze niewyspecyfikowany potencjał waloryzacyjny (określający sensory magiczno-proestetyczne), tkwiący w tej akurat dziedzinie działań wytwórczych niektórych wspólnot neolitycznych.

SKRÓTY JĘZYKOWE

afroaz. – afroazjatycki	karel. – karelski	stind. – staroindyjski
alt. – attajski	lit. – litewski	stirl. – staroirlandzki
ang. – angielski	łac. – łaciński	stnord. – staronordycki
brus. – białoruski	mans. – mansyjski	swn. – staro-wysokoko-niemiecki
dac. – dacki	mordw. – mordwiński	śdn. – średnio-dolno-niemiecki
dial. – dialektałny	niem. – niemiecki	śirl. – średnioirlandzki
fiń. – fiński	nost. – nostratycki	ugfiń. – ugrofiński
goc. – gocki	ost. – ostiacki	ural. – uralski
grec. – grecki	pie. – praíndoeuropejski	wał. – walijski
het. – hetycki	pol. – polski	wogul. – wogulski
ie. – indoeuropejski	psł. – prastowiański	
irl. – irlandzki	stang. – staroangielski	

IBLIOGRAFIA

- Bomhard A.L., Kerns J.C.
1994 *The Nostratic Macrofamily. A Study in Distant Linguistic Relationship*, Berlin – New York.
- Buck C.D.
1949 *A Dictionary of Selected Synonyms in the Principal Indo-European Languages. A Contribution to the History of Ideas*, Chicago.
- Clark J.G.D.
1957 *Europa przedhistoryczna. Podstawy gospodarcze*, Warszawa.
- Delamarre X.
1984 *Le vocabulaire indo-européen. Lexique étymologique thématique*, Paris.
- Forbes R.J.
1956 *Chemical, culinary and cosmetic arts*, (w:) *A history of technology* (red. Ch. Singer, E.J. Holmyard, A.R. Hall), vol. I, Oxford, s. 238–298.
- Friedrich P.
1970 *Proto-Indoeuropean trees. The arboreal system of a prehistoric people*, Chicago.
- Gamkrelidze T.V., Ivanov V.V.
1984 *Indoeuropejskij jazyk i indoevropejcy*, t. II, Tbilisi.
- Hofmann J.B.
1966 *Etymologisches Wörterbuch des Griechischen*, München.
- Illič-Svitič V.M.
1971 *Opyt sravnenija nostratičeskich jazykov (semitochamitskij, kartvelskij, indoeuropejskij, uralskij, dravidyjskij, altajskij). Sravnitelnij slovar'*, t. I, Moskva.
- Ingarden R.
1970 *Zagadnienie systemu jakości estetycznie doniosłych*, *Studia z estetyki*, t. III, Warszawa, s. 288–315.
- Kowalski A.P.
2000 *Genealogia sztuk II. Naczynie w słowniku kultury „nostratyckiej”. Analiza magicznego doświadczenia rzeczy* [Zus. Genealogie der Kunst. Gefäße im Wortschatz der „nostratischen” Kultur. Analyse der magischer Sacherfahrung], (w:) *Eidolon. Kultura archaiczna w zwierciadle wyobrażeń, słów i rzeczy* (red. H. van den Boom, A.P. Kowalski, M. Kwapiński), Gdańsk, s. 149–166.
2001 *Myślenie przedfilozoficzne. Studia z filozofii kultury i historii idei*, Poznań.
- Langer J.J., Kośko A.
1999 *Z badań nad zastosowaniem dziegciu w ornamentyce ceramiki neolitycznej. Perspektywa Niżu Polski* [Sum. *Studies on the Application of Birch Tar in the Ornamentation of the Neolithic Pottery from the View-point of the Polish Lowland*], „*Folia Praehistorica Posnaniensia*”, t. IX, s. 63–77.
- Lehmann W.P.
1986 *A Gothic Etymological Dictionary*, Leiden.
- Leroi-Gourhan A.
1971 *Évolution et techniques. L'homme et la matière*, Paris.
- Losev A.F.
1961 *Estetičeskaja terminologija Platona*, (w:) *Iz istorii estetičeskoj mysli drevnosti i srednevekovija*, Moskva, s. 17–62.
- Mallory J.P., Adams D.Q.
1997 *Encyclopedia of Indo-European Culture*, London, Chicago.

- Mann S.E.
1987 *An Indo-European Comparative Dictionary*, Hamburg.
- Meringer R.
1913 *Einige primäre Gefühle des Menschen, ihr mimischer und sprachlicher Ausdruck*, „Wörter und Sachen“, Bd. V, s. 129–171.
- Moszyński K.
1967 *Kultura ludowa Słowian*, t. I, *Kultura materialna*. Warszawa.
- Pokorny J.
1959 *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, Bern, München.
- Pollitt J.J.
1974 *The Ancient View of Greek Art: Criticism, History, and Terminology*, New Haven, London.
- Rédei K.
1986 *Zu den indogermanisch-uralischen Sprachkontakten*, Wien.
- Semenov S.A., Korobkova G.F.
1983 *Technologija drevnejšich proizvodstv. Mezolit-eneolit*, Leningrad.
- Sławski F.
1970 *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. IV, Kraków.
- Sławski F. (red.)
1974 *Słownik prastowiański*, t. I, Wrocław.
- Vinogradova L.N., Usačeva V.V.
1995 *Bierioza*, (w:) *Enciklopedičeskij slovar'. Slavjanskaja mifologija*, Moskva, s. 44–47.
- Walde A., Hofmann J.B.
1938 *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, Bd. I, A-L, Heidelberg.
1954 *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, Bd. II, M-Z, Heidelberg.

IMPORTANCE OF BIRCH TAR AND BARK IN THE DECORATION
OF NEOLITHIC VESSELS.
A LINGUISTIC CONTRIBUTION TO THE PREHISTORY OF AESTHETICS

Summary

A study of the Neolithic pottery, undertaken by archaeologists and natural scientists, made it possible to discern that some prehistoric agrarian communities of the Northern European Plain used birch tar and bark in vessels' decoration. This fact is important from the point of view of the prehistory of aesthetics. Some traditional ways of beauty and charm qualification derive from names of techniques of vegetable dye application as well as from names given to the shine of birch bark. More particularly, they derive from lubrication of vessel surfaces by grease or tar. This observation has been confirmed in the Greek tradition. For Homer, beauty was identified with liquid, ready to be lubricated coat, which gives glossiness to objects (*Odyssey* XVIII, 192–193: *kalà kàthèren àmbrisið*).

In the reconstructed Indo-European vocabulary one can find examples revealing a relationship between the use of tar or pitch and decoration. According to T.V. Gamkrelidze and V.V. Ivanov a semantic and morphological convergence of words such as **peukā* 'pine' ~ **piks* 'pitch, resin' ~ **peik* 'to color, to paint' implies that tar and pitch were used for decoration purposes. In materials of the Neolithic culture Cortaillod of Switzerland one can find examples of birch bark fragments sticking onto the clay vessels. The relation among the act of grease lubrication, coloring, and sticking using tar and bark in

decoration is revealed by the following Indo-European lexemes: **leipō* 'to mould, to smear' ~ **loipos* 'appropriate, decorative'. The following words are their derivatives: Slavic *lěpъ* 'pretty, beautiful' > Polish *lepszy, lipa* 'a tree providing bark for production of different objects'. Another lexeme that confirms these relations is as follows: Indo-European **leub(h)-ō* 'to cut, to separate, to stratify' > 'to produce objects from inner bark and fragments of torn off bark', from which derives Greek *leptourgeō* 'to produce fine and delicate objects', which was then used in later aesthetic terminology *leptós* 'delicate, light, elegant'. It is worth pinpointing that the derivative of beauty in Celtic languages comes from Indo-European **bherǵt-* 'glow, glossiness' that is identical with Indo-European name of birch and birch bark **bherǵā*. In later historical traditions birch bark was used for writing. It is possible that covering the Neolithic vessels by bark fragments, which were in other instances decorated by band ornaments being a predecessor of writing characters, should be interpreted as a primeval expression of a coherent set of representation. By the same token, use of tar for vessel decoration should be treated as a technique that initiated the use of special dyes and varnishes in the professional artistic activity.

While taking into consideration a hypothesis about the existence of expression referring to the use of tar and bark for vessel decoration, one might hypothetically reconstruct a name of this kind of vessel as **bherǵtēno-s* 'a container made of birch bark' ~ 'a clay vessel stuck over by birch bark or wrapped by birch inner bark' ~ 'a vessel somehow related to birch tar'.

The linguistic evidence presented above is certainly not an adequate representation of expressions accompanying the use of tar and bark in the decoration of Neolithic vessels. It should be treated as a supplement of archaeological observations. Thanks to linguistic and archaeological studies one can look for prehistoric contexts of formation of later aesthetic categories.

Translated by Arkadiusz Marciniak